

Szwajcarska precyzja

Po raz kolejny w tym roku, żołnierze z 1 batalionu czołgów 10 Brygady Kawalerii Pancernej szkolą się w centrum symulatorów Mechanised Training Centre (MTC) w miejscowości Thun w Szwajcarii.



Załogi czołgów przyjeżdżają tutaj, aby doskonalić swoje umiejętności taktyczne oraz ogniowe. Czas spędzony w Szwajcarii pozwala także na zdobycie cennych doświadczeń, które czołgiści będą mogli wykorzystać w przyszłości podczas szkoleń w kraju czy za granicą. Tygodniowy pobyt to doskonała okazja, aby dowódcy wszystkich szczebli mogli zweryfikować umiejętności swoich podwładnych.

Jak powiedział porucznik Michał Tyjewski, który obecnie przebywa ze swoimi żołnierzami w Thun - "Głównym celem Naszego pobytu jest doskonalenie umiejętności prowadzenia celnego ognia w czasie działań taktycznych. Szkolenie jest podzielone na dwa etapy. Pierwszy z nich jest to szkolenie podstawowe, podczas którego żołnierze zapoznawani są ze specyfiką działania symulatora. Rozpoczynają od bardzo prostych ćwiczeń, a w dalszej kolejności następuje stopniowanie poziomu trudności. Na tym etapie załogi szkolą się bez kierowców. Symulatory są kierowane automatycznie, a sprawdzeniu podlegają działonowi, ładowniczy oraz dowódca. Po zakończeniu tego ćwiczenia podstawowego, załogi przechodzą do ćwiczenia zaawansowanego, gdzie nie zawsze wszystkie ogniowe systemy są sprawne. Trudność polega na tym, że załoga musi sobie dostosować to czego może użyć w trakcie działania, na przykład strzelanie bez lasera, bez systemu sterowania ogniem. Po zakończeniu takich ćwiczeń, załogi już w pełnym składzie, rozpoczynają szkolenie wspólne wraz z kierowcami".

Podczas, gdy działonowi, ładowniczy oraz dowódca doskonalą posiadane umiejętności, kierowcy nie mają czasu, żeby się nudzić. Ci ostatni odbywają osobne szkolenie, którego celem jest przygotowanie ich do współdziałania na symulatorach z pozostałymi członkami załogi. Rozpoczynają od szkolenia na symulatorze STEND, który odzwierciedla warunki panujące w realnym środowisku. Żołnierze wykonują różnorodne zadania – poruszają się po drogach publicznych, pokonują naturalne przeszkody terenowe, czy przeszkodę wodną. Ta umiejętność niewątpliwie będzie im przydatna w późniejszy czasie, na przykład podczas przeprawy przez rzeki Kwisia czy Odra. Takie zadania czekają na czołgistów każdego roku.

Kierowca czołgu Leopard, szeregowy Sebastian Chmielewski, tak ocenił szkolenie w Szwajcarii –

"Szkolenie w centrum symulatorów Mechanised Training Centre jest to dla nas bardzo cenna lekcja. Oprócz tego, że każdy żołnierz doskonali swoje indywidualne umiejętności, to uczymy się również współpracy oraz działania jako cały pododdział. Dla mnie dużym doświadczeniem jest możliwość szkolenia z poruszania się po drogach publicznych. Nie możemy doświadczyć tego w naszych rejonach ze względu na brak odpowiednich warunków. Tutaj, dzięki bardzo realistycznemu odzwierciedleniu symulator, poruszamy się po drodze publicznej, gdzie obowiązują nas przepisy ruchu drogowego. Musimy uważać, aby nie spowodować kolizji na drodze, nie najechać na krawężniki, czy nie potrącić znaków i słupków. Nie jest to łatwe, ale praktyka czyni mistrza".

Po każdym dniu szkolenia w Szwajcarii omawiany jest jego przebieg. Dowódca pododdziału zwraca uwagę na popełniane błędy, tak aby w przyszłości nie pojawiły się one po raz kolejny. Z godziny na godzinę ilość niedociągnięć szkoleniowych maleje, gdyż żołnierze bardzo cenią sobie uwagi, które są im przekazywane. Wiedzą, że do Thun pojechali po to, aby zdobyć doświadczenie oraz doskonalić posiadaną wiedzę i umiejętności.

To już czwarty w tym roku wyjazd czołgistów z pancernej brygady do Szwajcarii, ale nie ostatni. Na grudzień zaplanowane są jeszcze trzy tygodniowe szkolenia dla żołnierzy z 10 Brygady Kawalerii Pancernej ze Świętoszowa.

Tekst: kpt. Katarzyna Sawicka, st. szer. Natalia Wawrzyniak

Zdjęcia: st. szer. Natalia Wawrzyniak